

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 194 — ROK VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 SIERPNI 1952 ROKU

CENA 10 GR.

Roczne plany skupu zboża zostały wykonane z nadwyżką przez setki gmin i gromad

Chłopi współzawodniczą o pierwszeństwo w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa

WARSZAWA (PAP). — W miarę, jak w poszczególnych gospodarstwach kończy się sprząż zboża i przeprowadza omloty, zwiększają się dostawy ziarna do punktów skupu.

Przedują spójdzielnie produkcyjni i małorolni chłopi, którzy swym przykładem po-

ciągają pozostałych mieszkańców gromad. Aktywni gromadcy organizują liczne dostawy zbiorowe, które przyspieszają wykonanie planów. Tytułem gromad współzawodniczy o pierwszeństwo w wypełnianiu nie tylko obowiązków dostaw zboża, ale jednocześnie we wzorowym wypełnianiu planu dostaw żywności i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

W skupie zboża przodują tak jak w roku poprzednim chłopi powiatu zawierciańskiego, gdzie do 9 bm. sierpniowy plan sprzedaży zboża zrealizowany został w 111,3 proc.

Wiele gromad, a nawet całych gmin w tym powiecie zdołało już wykonać w pełni plany roczne. Są to gminy: Kroczyce, Włodowice i Rudnik. Poza tym 19 gromad w innych gminach również wykonało plany roczne.

Poważne sukcesy uzyskał również w województwie katowickim powiat bedziński, który wykonał lipcowy plan skupu zboża w 115 proc.

O wykonaniu rocznych pla-

nów skupu zboża przez całe gromady donoszą również z województwa krakowskiego, kieleckiego, zielonogórskiego i warszawskiego.

W woj. krakowskim na szczególne wyróżnienie zasługują chłopi w gromadzie Wodaca, którzy w czasie zbiorowej dostawy przewieźli od razu dwa razy więcej zboża niż przewidywały ich zobowiązania roczne.

Na Kieleczyźnie pierwsza zrealizowała roczny plan dostaw zboża gromada Chalupki w pow. buskim. Chłopi z Chalupki dostarczyli zboże manifestacyjnie w dniu 6 bm. Zbiorowo dostarczyli całą wyznaczoną na rok bieżący ilość zboża chłopi z Faliszewa, pow. końskie.

DZIEWIĘĆ POWIATÓW WOJ. ŁÓDZKIEGO PRZEKRAÇA DZIENNY PLAN SKUPU ZBOŻA

Dnia 11 bm., prócz powiatów łęczyckiego, łódzkiego i kutnowskiego, wszystkie powiaty województwa łódzkiego przekroczyły znacznie dzienne plany sprzedaży zboża, realizując go od 101,8 proc. do 164,9 proc. Najlepsze wyniki uzyskał powiat radomski, uzyskując 164,9 proc. wykonania dziennego planu.

W realizacji sierpniowego planu skupu zboża w dalszym ciągu przodują powiaty wieluński i łaski, które zajmują prawie równorzędne miejsca. Na ostatnim miejscu znajduje się powiat kutnowski.

GMINA CZARNOCIN PIERWSZA W POWIECIE

W kampanii skupu zboża na pierwsze miejsce w pow. łódzkim wysunęła się gmina Czarnocin. Gmina ta ostatnio systematycznie przekracza wykonanie dziennych planów skupu. I tak np. w dniu 9 bm. zrealizowała tam dzienne plany sprzedaży zboża w 222 proc., 11 bm. — w 151 proc., a 12 bm. — w 280 proc.

Do dnia 12 bm. gmina Czarnocin osiągnęła już 40 proc. wykonania sierpniowego planu skupu zboża. Na drugim miejscu w pow. łódzkim znajduje

się gmina Puczniew, która do dnia 12 bm. wykonała miesięczny plan skupu zboża w 32 proc.

94 PROC. MIESIĘCZNEGO PLANU

Osada Biała Rawska do dnia 12 bm. wykonała sierpniowy plan skupu zboża w 94 proc., wysuwając się na pierwsze miejsce w pow. rawsko-mazowieckim. Spółdzielnia produkcyjna w Białej Rawskiej sprzedała państwu 2.000 kg żyta ponad roczny plan.

Zle natomiast przebiega skup zboża w gminie Lubania w tymże powiecie, gdzie miesięczny plan sprzedaży zboża zrealizowano zaledwie w 2,7 proc.

NIEBALE WYREMONTOWANA MŁOCKARNIA

POM w Bogdanie, w pow. brzezińskim, dostarczył do spółdzielni produkcyjnej w Jordanowie, w gminie Galkówkę, niedbalę wyremontowaną młockarnię. Młockarnia ta w ciągu 3 dni wymłóciła tylko 14 q zboża. Przez cały czas pracownicy POM, znajdujący się w Jordanowie, siedzieli bezczynnie, nie interesując się zepsutą młockarnią.

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

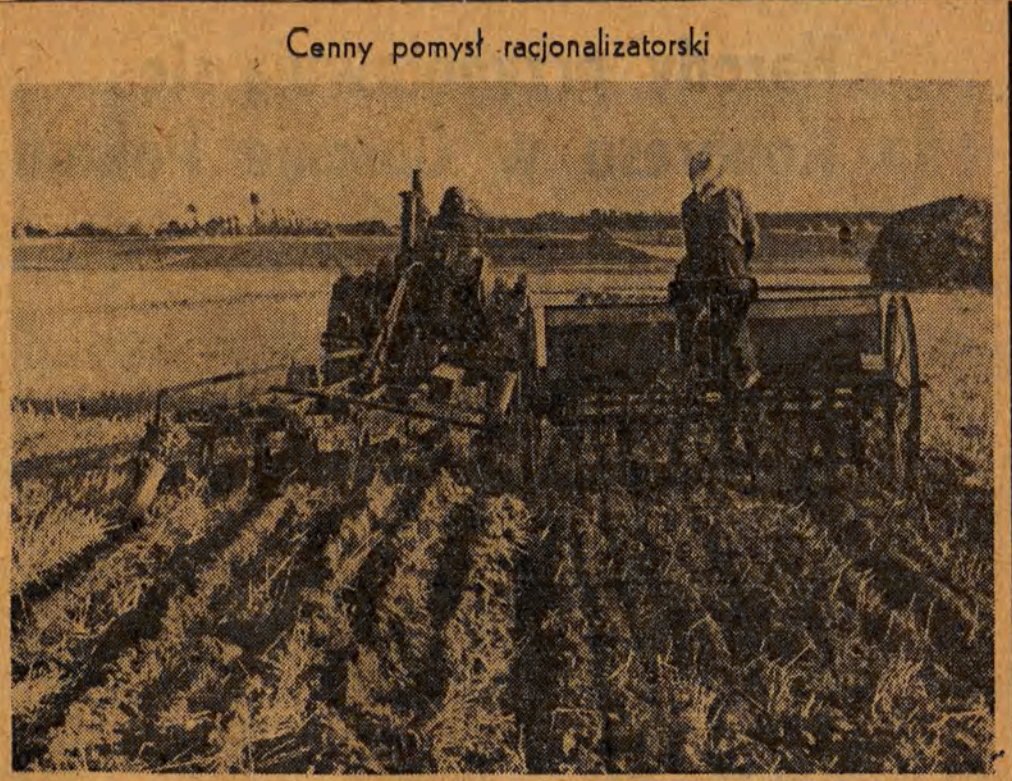
Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia



Cenny pomysł racjonalizatorski. W PGR w Bloniu, w pow. kutnowskim, zastosowano pomysł racjonalizatorski Józefa Staneckiego, mechanika PGR, polegający na sporządzeniu agregatu (sześciokobuowy pług i siewnik talerzowy), który równocześnie podoruje i sieje poplony. Dzięki temu pomysłowi zaoszczędza się pracę jednego ciągnika. NA ZDJĘCIU: Krystyna Błaszczak, traktorzystka PGR w Bloniu, podoruje i sieje poplon przy pomocy agregatu.

Delegacja radziecka złożyła w ONZ pismo rodzin patriotów greckich do Generalissimusa Stalina

NOWY JORK (PAP). — Dnia 11 bm. przedstawicielstwo ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych wręczyło sekretariatowi ONZ pismo treści następującej:

Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Rad w ONZ ma zaszczyt zakomunikować sekretariatowi ONZ, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Józefa Stalina, wypłynął apel rodzin greckich więźniów politycznych. Apel ten brzmi: „Z sercem, pełnym bólu i strachu, my, nieszczęśliwe matki, żony i siostry greckich więźniów politycznych, zwracamy się do Was z prośbą o

pośrednictwo w celu ostatecznej likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Prosimy Was abyście swą interwencją zapobiegli zagładzie bliskich nam osób. Ostatnie wiadomości, z trudem uzyskane od izolowanych więźniów obozu, świadczą o tym, że w obozie trwa terror, bicia, gwałty i brak kontroli nad postępami strażników. Najważniejsze jest jednak to, że kończy się tam budowa gmachów więziennych, uznawanych przez wszystkie kompetentne osoby za nie nadające się do trzymania w nich więźniów.

W imię uczuć ludzkich, w imię cywilizacji i sprawiedliwości, zwracamy się do Was i prosimy o Wasze pośrednictwo w celu likwidacji obozu Jura, którego wilgotne kamizaty są grobem dla bliskich nam osób. Tyle już osób straciło na wyspie Jura życie lub zdrowie! Dość już izolacji, w której przebywają tysiące więźniów. Trzeba położyć kres męczarniom, głodowi i pragnieniu, zabijającym tyłu ludzi! Mamy nadzieję, że przytoczone przez nas konkretne dane przekonają Was o konieczności zlikwidowania koncentracyjnego obozu Jura. Mamy nadzieję, że wysłuchacie krzyku bólu i rozpaczycie tysięcy greckich matek, żon i siostr więźniów politycznych, które domagają się likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura”.

Tydzień Straży Pożarnej mobilizuje społeczeństwo do zapobiegania groźbie pożarów

Wywiad z ministrem Gospodarki Komunalnej i Wodociągów K. Mijałem

WARSZAWA (PAP). — W związku z trwającym w całym kraju Tygodniem Straży Pożarnej, minister Gospodarki Komunalnej — Kazimierz Mijał udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym scharakteryzował zadania „Tygodnia” i przedstawił osiągnięcia naszej strażnicy.

W chwili obecnej na straży mienia społecznego stoi około 300-tysięczna rzesza pracowników państwowych, zapożyczonych w poważnym stopniu w nowoczesny sprzęt motoryowy, produkowany w kraju. Zbudowaliśmy setki strażnic, wyremontowaliśmy tysiące sztuk sprzętu. Zrobiliśmy także poważny krok naprzód w dziedzinie szkolenia nowych kadr.

na wsi w pełni zrozumiał, że jego obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym, wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest nieustannie troszczyć się o całość majątku narodowego. Wielką rolę mają tu do spełnienia korespondenci robotniczy i chłopcy, którzy winni sygnalizować wszelkie przejawy niedbalstwa i lekkomyślności, czy też wrożej działalności, pletnąc je i likwidować w zarodku.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie min. Mijał — winien zmobilizować całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnej zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi sekretariat ONZ, aby, opierając się na przytoczonych przez trzecią i czwartą sesję Zgromadzenia Ogólnego zasadach humanitarnych przy rozpatrywaniu sprawy terroru politycznego w Grecji, podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu. Przedstawicielstwo prosi o opublikowanie niniejszego listu i apelu, jako dokumentów ONZ, i o przesłanie ich rządami wszystkich krajów, będących członkami ONZ.

Jednakże sytuacja w dziedzinie usuwania w porę przyczyn i zapobiegania powstawaniu pożarów nie przedstawia się u nas dobrze. Zanimowania na odcinku bezpieczeństwa przeciwpożarowego i brak czujności stwarzają dogodne warunki dla działalności wroga klasowego, starającego się szkodzić państwu ludowemu drogą sabotażu przy pomocy ognia.

Władza ludowa nie może pozwolić, aby majątek narodowy, który nieustannie rośnie dzięki ofiarnej pracy robotnika i chłopca, był uszczuplany drogą pożaru, wskutek niedbalstwa, niechlujstwa lub karygodnej lekkomyślności, jak i braku czujności wobec działalności wroga klasowego. Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy walki z przyczynami powodującymi pożary, winny być wyciągane jak najsurowsze konsekwencje organizacyjne, karno-administracyjne i sądowe.

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczył się w zakładach pracy i urzędzie, w mieście i

na wsi w pełni zrozumiał, że jego obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym, wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest nieustannie troszczyć się o całość majątku narodowego. Wielką rolę mają tu do spełnienia korespondenci robotniczy i chłopcy, którzy winni sygnalizować wszelkie przejawy niedbalstwa i lekkomyślności, czy też wrożej działalności, pletnąc je i likwidować w zarodku.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie min. Mijał — winien zmobilizować całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnej zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi sekretariat ONZ, aby, opierając się na przytoczonych przez trzecią i czwartą sesję Zgromadzenia Ogólnego zasadach humanitarnych przy rozpatrywaniu sprawy terroru politycznego w Grecji, podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu. Przedstawicielstwo prosi o opublikowanie niniejszego listu i apelu, jako dokumentów ONZ, i o przesłanie ich rządami wszystkich krajów, będących członkami ONZ.

Jednakże sytuacja w dziedzinie usuwania w porę przyczyn i zapobiegania powstawaniu pożarów nie przedstawia się u nas dobrze. Zanimowania na odcinku bezpieczeństwa przeciwpożarowego i brak czujności stwarzają dogodne warunki dla działalności wroga klasowego, starającego się szkodzić państwu ludowemu drogą sabotażu przy pomocy ognia.

Władza ludowa nie może pozwolić, aby majątek narodowy, który nieustannie rośnie dzięki ofiarnej pracy robotnika i chłopca, był uszczuplany drogą pożaru, wskutek niedbalstwa, niechlujstwa lub karygodnej lekkomyślności, jak i braku czujności wobec działalności wroga klasowego. Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy walki z przyczynami powodującymi pożary, winny być wyciągane jak najsurowsze konsekwencje organizacyjne, karno-administracyjne i sądowe.

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczył się w zakładach pracy i urzędzie, w mieście i

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczył się w zakładach pracy i urzędzie, w mieście i

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczył się w zakładach pracy i urzędzie, w mieście i

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczył się w zakładach pracy i urzędzie, w mieście i

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania i jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Autonomia dla okręgów narodowościowych w Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN (PAP). Prasa chińska opublikowała uchwałę o autonomii okręgów narodowościowych w Chińskiej Republice Ludowej oraz dyrektywę Mao Tse - tunga w sprawie wprowadzenia tej uchwały w życie.

Uchwała o autonomii okręgów narodowościowych stwierdza, że „Dagunbaao” — jest doniosłym krokiem w dziele realizacji polityki narodowościowej w naszym kraju. Sukcesom we wszystkich dziedzinach życia towarysz Mao Tse - tunga w sprawie wprowadzenia tej uchwały w życie.

„Dziennik „Czefanbiao” pisze, że po zrealizowaniu autonomii narodowościowej wszystkie narodowości mieszkające w Chińskiej Republice Ludowej i stwarzające przesłanki dla ich szczęśliwego współżycia.

Dziennik „Sinwenzibao” podkreśla, że autonomia stanie się potężnym czynnikiem w przekształceniu Chin w jedną wielką rodzinę, w której poszczególne narodowości będą sobie nawzajem pomagać i które będą współpracować tak, jak współpracują narody Związku Radzieckiego.

ciągają pozostałych mieszkańców gromad. Aktywni gromadcy organizują liczne dostawy zbiorowe, które przyspieszają wykonanie planów. Tytułem gromad współzawodniczy o pierwszeństwo w wypełnianiu nie tylko obowiązków dostaw zboża, ale jednocześnie we wzorowym wypełnianiu planu dostaw żywności i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

W skupie zboża przodują tak jak w roku poprzednim chłopi powiatu zawierciańskiego, gdzie do 9 bm. sierpniowy plan sprzedaży zboża zrealizowany został w 111,3 proc.

Wiele gromad, a nawet całych gmin w tym powiecie zdołało już wykonać w pełni plany roczne. Są to gminy: Kroczyce, Włodowice i Rudnik. Poza tym 19 gromad w innych gminach również wykonało plany roczne.

Poważne sukcesy uzyskał również w województwie katowickim powiat bedziński, który wykonał lipcowy plan skupu zboża w 115 proc.

O wykonaniu rocznych pla-

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

W dalszym ciągu brak poprawy

Zarówno przemysł bawełniany, jak i wełniany nie wykonywał w lipcu planów produkcyjnych, a więc i niedobory w postaci kilogramów przędzy i metrów tkanin, stanowiące klasy zagrożenia wobec ludowej odczynu i duszy robotniczej, miast zmniejszać się — w dalszym ciągu wzrasta.

Również i w pierwszej dekadzie sierpnia nie nastąpiła poprawa, przeciwnie w wielu zakładach w porównaniu z ubiegłym miesiącem znacząco się pogłębiło obniżenie produkcji. Dzieje się tak między innymi w Zakładzie „B” ZPB im. Stalina, w tkalni ZPB im. Marcelskiego oraz w ZPB im. Dąbrowskiego, w ZPB im. 1 Maja, w tkalni i przedziałni średnioprzędnej ZPB im. Armii Ludowej i w Kombinacie Piotrkowskim, w ZPW im. Świerczewskiego, w ZPW im. Barlickiego, w przedziałni Zakładów im. Waryńskiego i w tkalni ZPW im. Niedzielskiego.

Czym tłumaczy kierownictwa większość zakładów to znaczne i bardzo groźne zanizanie produkcji?

Przed wszystkim okresowym, w związku z żniwami, odjęciem pewnej części robotników do pracy na roli oraz nadmiernymi upałami. Wyjaśnienie to najmniej dziwnie. Przecież to podobne trudności napotykają wszystkie bez wyjątku zakłady, dla czego więc realizują swe zadania produkcyjne ZPB im. Dzierżyńskiego, a nie potrafią dokonać tego ZPB im. Marchewskiego? Czyżby promienie słońca obrały sobie za cel ulicę Ogrodową, a nie pałady na ulicy Piotrkowskiej przy Placu Reymonta?

Rzecz jest w tym — wiele na ten temat mówili robotnicy na odbywających się w ubiegłym miesiącu konferencjach aktywnych partyjnych i gospodarczych — że troska o zalety ze strony personelu technicznego jest daleko niedostateczna, wyrazem czego jest fakt, że urządzenia klimatyzacyjne i nawilżające oraz aparaty wentylacyjne w większości wypadków nie zostały doprowadzone do właściwego stanu. Okresy upałów i związane z tym perturbacje można i trzeba było przewidzieć, przewidzieć odpowiednie środki przeciwdziałania, tak aby nie spowodowały pod żadnym pozorem spadku produkcji.

Wielokrotnie już przecież zostało dowiedzione, że nie ma przeszkód, których nie można by przewidywać, pokonać. W ZPB im. Dzierżyńskiego plany są wykonywane, ze sprawną walką o plan żyje tam cały aparat techniczny, dyrekcja, organizacja partyjna i związkowa, dlatego że wnioski robotników odnośnie usprawnienia toku produkcji są szybko realizowane, maszyniści analizują przebieg wykonania zadań dziennych, pomagają tkaczom i przodkom w usuwaniu niedociągów, park maszynowy jest starannie konserwowany i remonty przebiegają zgodnie z planem. Podobnie jest w ZPW im. Reymonta. Z nadwyżką realizuje przypadające na nią zadania również założa tkalni ZPB im. Bytomskiej. A przecież nie ulega wątpliwości, iż ze względu na przeprowadzaną tam przebudowę dachów prakca żalozki napotyka na olbrzymie trudności. Jednak żar, ambicja i właściwe postępowanie kierownictwa czynią swoje i wydajność utrzymuje się na odpowiednim poziomie. To samo można powiedzieć o ZPW im. 9 Maja. Od początku br. nie realizowały one planów, po dokonaniu tam jednak zmian w kierownictwie produkcja szybko wzrosła i tkanina w porównaniu z ubiegłym miesiącem, w pierwszej dekadzie sierpnia podniosła wydajność o dalsze 2 procent.

Sytuacja, jaka obecnie istnieje w znacznej części zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego, w sposób zgola niedwuznaczny dowodzi, że ich kierownictwa techniczne, personel majsterski, organizacja partyjna i związkowa nie przyswoiły sobie jeszcze uchwał i wskazań VII Plenum KC PZPR, że nie postępują się nim, a jeżeli tak, to w sposób daleko niedostateczny, że nie starają się tak jak należy uruchamiać istniejących rezerw parku maszynowego, rozwijać szkolenie i doskonalenie zawodowe robotników nie wykonujących swych baz, że nie włączają się w oddolną krytykę mas — słowem, daleko im jeszcze do tego, aby pracowały i kierowały przedsiębiorstwami tak, jak tego wymaga zabezpieczenie pełnej realizacji zadań III roku Planu Sześcioletniego.

Na przykładzie niewłaściwego postępowania ze strony części personelu kierowniczego, braku troski o człowieka, o park maszynowy — napotyamy jeszcze prawie codziennie. I tak w tkalni ZPB im. Kunkielcego, jak i w artykule DD 130 zamiast na sześciu krosnach, pracują na dwóch. Czy w takim wypadku można mówić o wykorzystaniu ludzi i maszyn? W konsekwencji spadła produkcja, obniżyli się zarobki, znacznie wzrosła fluktuacja załogi. O sprawach tych jest dobrze poinformowany dyrektor zakładu tow. Flaszczyski, nie czyni on jednak nic, aby przeciwdziałał tej na gruntu niezdrowej sytuacji. Za przykład braku elementarnej operatywności, może służyć także kierownictwo Łódzkiej Tkalni. Pomimo wydanego przez Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego polecenia, nacelnik inżynier Galus przez sześć tygodni zwlekał z zabranieniem z ZPB w Zawierciu urządzeń drabinkowych do krosien, na skutek czego wiele warsztatów było przez dłuższy czas nieczynnych. Natomiast w przedziałni średnioprzędnej w ZPB im. I Dwiżyli majstrowie wyraźnie nie dbają o stan parku maszynowego. Prądki uskarżają się tam między innymi na brak zapasowych waleczków skórzanych, które w razie potrzeby można założyć na miejsce uszkodzonych, aby wrzeczona nie stały bezproduktywne.

W kampanii skupu zboża na pierwsze miejsce w pow. łódzkim wysunęła się gmina Czarnocin. Gmina ta ostatnio systematycznie przekracza wykonanie dziennych planów skupu. I tak np. w dniu 9 bm. zrealizowała tam dzienne plany sprzedaży zboża w 222 proc., 11 bm. — w 151 proc., a 12 bm. — w 280 proc.

Do dnia 12 bm. gmina Czarnocin osiągnęła już 40 proc. wykonania sierpniowego planu skupu zboża. Na drugim miejscu w pow. łódzkim znajduje

się gmina Puczniew, która do dnia 12 bm. wykonała miesięczny plan skupu zboża w 32 proc.

94 PROC. MIESIĘCZNEGO PLANU

Osada Biała Rawska do dnia 12 bm. wykonała sierpniowy plan skupu zboża w 94 proc., wysuwając się na pierwsze miejsce w pow. rawsko-mazowieckim. Spółdzielnia produkcyjna w Białej Rawskiej sprzedała państwu 2.000 kg żyta ponad roczny plan.

Zle natomiast przebiega skup zboża w gminie Lubania w tymże powiecie, gdzie miesięczny plan sprzedaży zboża zrealizowano zaledwie w 2,7 proc.

NIEBALE WYREMONTOWANA MŁOCKARNIA

POM w Bogdanie, w pow. brzezińskim, dostarczył do spółdzielni produkcyjnej w Jordanowie, w gminie Galkówkę, niedbalę wyremontowaną młockarnię. Młockarnia ta w ciągu 3 dni wymłóciła tylko 14 q zboża. Przez cały czas pracownicy POM, znajdujący się w Jordanowie, siedzieli bezczynnie, nie interesując się zepsutą młockarnią.

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

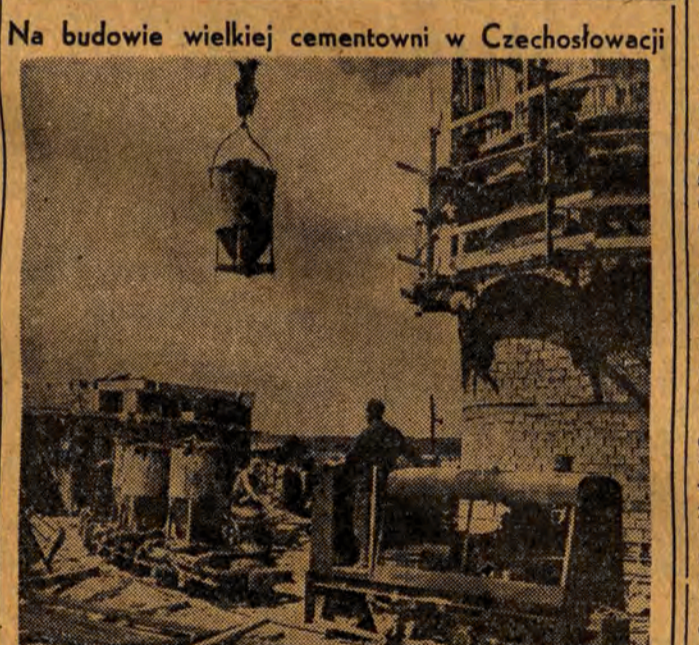
Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia

Wielokrotne oświadczenia



Na budowie wielkiej cementowni w Czechosłowacji

Budowa cementowni w mieście Granice na Morawach jest jedną z pokojowych budowl Czechosłowacji. NA ZDJĘCIU: wszystkie prace na „Budowie Pokoju” — cementowni w Granicach są zmehantowane.

Państwa bloku atlantyckiego przygotowują prowokacyjne manewry na Bałtyku

KOPENHAGA (PAP). Według doniesienia dziennika „Berlingske Tidende”, do duńskiego portu Frederikshavn przybyła w poniedziałek flotylna amerykańskich okrętów wojennych. Okrety te w ciągu sierpnia i września br. będą zakładały zapory minowe w Kattegacie, przygotowując się do wielkich jesiennych „manewrów” sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego w Europie północnej. Dowództwo przybyłych do Frederikshavn amerykańskich okrętów wojennych składa się, z wyjątkiem 3 wyższych oficerów, z Niemców — ubranych w mundury amerykańskie.

W związku z przybyciem tej flotylny, dziennik „Land og Folk” pisze, że po upływie zaledwie 7 lat od zakończenia okupacji niemieckiej, w Danii wyładowały znów oddziały marynarki wojennej składające się z Niemców.

Flotylna ta — stwierdza dalej dziennik — stanowi czołówek wielkich czołowieckich sił morskich, które we wrześniu br. podczas prowokacyjnych manewrów marynarki atlantyckich, będą korzystały z portów Frederikshavn, jako ze swej głównej bazy.

Krwawe starcia w Aleksandrii

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reuters

Narody przygotowują się do Kongresu w Obronie Pokoju

MOSKWA (PAP). — W artykule wstępnym pt. „Narody przygotowują się do Kongresu w Obronie Pokoju” dziennik „Izwestia” podkreśla, że na całym świecie rozwija się przygotowanie do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu pod koniec roku bieżącego.

Powszechna aprobata, z jaką spotyka się we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz decyzja zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju — pisze dziennik — świadczy o tym, że uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów.

Przygotowania do Kongresu rozwijają się w atmosferze wzajemnej współpracy i przyjaźni. Wobec imperialistycznego planu nowej wojny. Coraz szersze warstwy społeczne występują przeciwko polityce zwycięży zbrojnych, przeciwko polityce odradzania militarystyki niemieckiej i japońskiej, przeciwko amerykańskiemu zbrodniom w Korei.

Ważną rolę w walce przeciwko amerykańskiej polityce odrodzenia militarystyki niemieckiej i japońskiej, na wejście w życie separaty-

stycznego układu, podpisanego w San Francisco oraz na umowy wojskowe japońsko-amerykańskie — piszą „Izwestia” — odpowiedział naród japoński masowymi demonstracjami i strajkami, w których wzięło udział kilka milionów ludzi pracy.

Z ogromną jednością walczą o pokój i jedność kraju naród niemiecki. Ostatnio w 64 miastach Niemiec zachodnich odbyły się demonstracje i wiece, na których przeszło 2 miliony osób zaprezentowało przeciwko polityce Adenauera. Żołnierze armii belgijskiej popierani przez masę pracującą kraju walczą przeciwko przedłużaniu okresu służby wojskowej. Społeczeństwo Norwegii i Dani protestuje przeciwko tworzeniu na terytorium tych krajów amerykańskich baz wojskowych.

Wydarzenia w Iranie, Egipcie i Tunisie świadczą o narastającym kryzysie polityki kolonizatorów amerykańskich, angielskich i francuskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W obozie imperialistycznym coraz bardziej zaostrza się wewnętrzne sprzeczności i zatargi. Nie jest przypadkiem, że amerykańska i zachodnio-europejska prasa reakcyjna pisze o „kryzysie polityki atlantyckiej”.

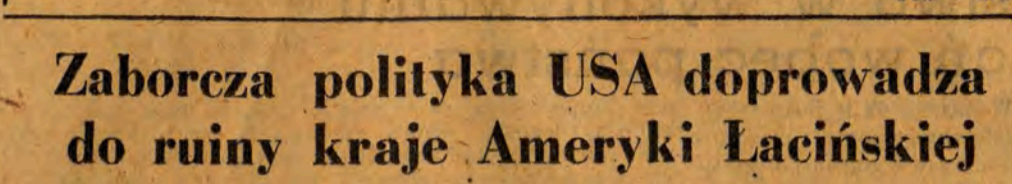
W Chinach, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, w krajach demokracji ludowej w Europie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyły się masowe zebrania, na których świat pracy jednogłośnie wyraził aprobatę dla programu walki o pokój, sformułowanego w uchwałach nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz dla decyzji o zwołaniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Krajowe komitety obrońców pokoju w Anglii, Francji, Belgii, we Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej zwróciły się do wszystkich ludzi dobrej woli, w tym również do działaczy politycznych i społecznych, nie znajdujących się w organizacjach obrońców pokoju, aby wzięli udział w szerokiej dyskusji o przedmiocie Kongresu. W wielu krajach odbyła się wkrótce kongresy obrońców pokoju. W Azji odbywają się przygotowania do kongresu obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Kongres ten, który odbędzie się jesienią br. w Pekinie, poprzedzi Kongres w Wiedniu, który odbędzie się w grudniu.

Naród radziecki — stwierdzają w zakończeniu „Izwestia” — kroczy w awangardzie światowego ruchu obrońców pokoju. Zwycięstwa twórczej pracy ludzi radzieckich mobilizują bojowników o pokój na całym świecie. Stalinowska polityka zagraniczna państwa radzieckiego wskazuje słuszną drogę zapobiegającą nowej wojnie. We wspólnie walce o pokój bezspornie przyjął między narodami radzieckim i wszystkimi innymi narodami miliony pokój.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju będzie wielkim zgromadzeniem światowym, na którym ludzie dobrej woli zamożniejszego świata niezłomnie woleją utrzymania i utrwalenia pokoju.

Przec z wojną, precz z faszyzmem!



W krajach kapitalistycznych miliony ludzi pracy walczą o pokój. NA ZDJĘCIU: jeden z wielkich wiecej w obronie pokoju we Francji. Fot. — CAF

Zaborcza polityka USA doprowadza do ruiny kraje Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). — Według wiadomości napływających z Brazylii, sytuacja gospodarcza tego kraju jest coraz trudniejsza. Nie mając możliwości utrzymania stosunków handlowych z krajami wolnymi od kontroli USA, Brazylija, podobnie jak większość krajów Ameryki Łacińskiej, przeżywa poważne trudności i nie może wykorzystać swoich zasobów dla wymiany ich na towary, których potrzebują.

Korespondent dziennika „New York Times” pisze, że kryzys pieniężny, którego rozwiązania nie można się spodziewać w bliskiej przyszłości, grozi ciężkimi następstwami dla życia całego kraju. Gospodarka brazylijska zależy w znacznym stopniu od importu ropy i pszenicy, do tego zaś potrzebna jest mocna waluta.

Korespondent podkreśla, że handel między Brazylią i Anglią zamiera, ponieważ Brazylija winna jest 25 milionów funtów sterlingów, Anglii zaś nie chce przyjmować na rachunek spłaty tego długu towarów brazylijskich. Po dotychczasowej cenie, Kurczy się również eksport towarów niemieckich do Brazylii, a dług Brazylii z tego tytułu przewyższa 60 milionów dolarów. Wreszcie zadłużenie Brazylii do USA przekracza 200 milionów dolarów i wciąż się zwiększa.

Według korespondenta „New York Times”, w najbliższej przyszłości może dojść do drastycznego ograniczenia konsumpcji wyrobów naftowych oraz zmniejszenia przemian i spożycia pszenicy. Nieunikniona jest również poważna dewaluacja waluty brazylijskiej.

Według korespondenta „New York Times”, w najbliższej przyszłości może dojść do drastycznego ograniczenia konsumpcji wyrobów naftowych oraz zmniejszenia przemian i spożycia pszenicy. Nieunikniona jest również poważna dewaluacja waluty brazylijskiej.

Według korespondenta „New York Times”, w najbliższej przyszłości może dojść do drastycznego ograniczenia konsumpcji wyrobów naftowych oraz zmniejszenia przemian i spożycia pszenicy. Nieunikniona jest również poważna dewaluacja waluty brazylijskiej.

Przeciw okupacji Danii przez USA

KOPENHAGA (PAP). W mieście Redding odbyło się zebranie południowo-jutlandzkiej organizacji partyjnej „Vemstre”, na którym wygłosił przemówienie premier duński Erik Eriksen. Prasa duńska podaje, iż premier przyznał, że na terenie Danii budowane są bazy oraz znajdują się wojska amerykańskie.

Przeciw wojnie w Korei

Oświadczenie Johna Wooda — członka Kongresu USA

NOWY JORK (PAP). Prasa podaje, iż członek Kongresu USA z ramienia Partii Republikańskiej, John Wood, w Indiach zamierza się dać członkowi amerykańskiego parlamentu hinduskiego opublikować oświadczenie, w którym protestuje przeciwko werbowaniu przez rząd angielski Gurków do szeregu armii brytyjskiej.

Dnia 8 sierpnia premier Nehru złożył w parlamencie oświadczenie, w którym przyznał, iż Anglii nadal werbuje Gurków na terytorium Indii.

Werunek Gurków do armii brytyjskiej wywołuje głębokie oburzenie wśród społeczeństwa hinduskiego. Ludność Indii domaga się od rządu, by zakazał władzom angielskim rekrutacji Gurków do swych armii.

Ludność Indii sprzeciwia się werbowaniu Gurków do armii brytyjskiej

angielski Gurków do szeregu armii brytyjskiej.

Dnia 8 sierpnia premier Nehru złożył w parlamencie oświadczenie, w którym przyznał, iż Anglii nadal werbuje Gurków na terytorium Indii.

Werunek Gurków do armii brytyjskiej wywołuje głębokie oburzenie wśród społeczeństwa hinduskiego. Ludność Indii domaga się od rządu, by zakazał władzom angielskim rekrutacji Gurków do swych armii.

Samoloty USA pogwałciły ponownie strefę neutralną w Panmundżon

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, iż 10 sierpnia samoloty amerykańskie ponownie przelatywały trzykrotnie nad Panmundżonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, w której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelecie nad Panmundżonem, zaatakowały okolicę strefy neutralnej. Świadkami tego faktu byli oficerowie służby ochrony obu stron.

Na posiedzeniu oficjerskich łącznikowych w dniu 11 sierpnia, główny oficer łącznikowy strony ludowej płk. Czan Czu - San oświadczył, że podobny incydent wydarzył się również 4 sierpnia. Amerykanie wówczas odmówili przeprowadzenia wspólnego śledztwa. Płk. Czan Czu - San zażądał, by strona amerykańska z całą powagą i odpowiedzialnością odniosła się do sprawy incydentów i niezwłocznie podjęła wszelkie konieczne kroki w celu ustanowienia ścisłej kontroli nad personelem swych sił zbrojnych by zapewnić przestrzeganie porozumienia o neutralności.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, iż 10 sierpnia samoloty amerykańskie ponownie przelatywały trzykrotnie nad Panmundżonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, w której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelecie nad Panmundżonem, zaatakowały okolicę strefy neutralnej. Świadkami tego faktu byli oficerowie służby ochrony obu stron.

Na posiedzeniu oficjerskich łącznikowych w dniu 11 sierpnia, główny oficer łącznikowy strony ludowej płk. Czan Czu - San oświadczył, że podobny incydent wydarzył się również 4 sierpnia. Amerykanie wówczas odmówili przeprowadzenia wspólnego śledztwa. Płk. Czan Czu - San zażądał, by strona amerykańska z całą powagą i odpowiedzialnością odniosła się do sprawy incydentów i niezwłocznie podjęła wszelkie konieczne kroki w celu ustanowienia ścisłej kontroli nad personelem swych sił zbrojnych by zapewnić przestrzeganie porozumienia o neutralności.

Nowe represje wobec jeńców wojennych na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej, z wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie” jeńców wojennych.

Według doniesień korespondenta Associated Press z dnia 7 sierpnia, tysiąc „uchodźców” zbuntowało się na wyspie Kożedo z powodu zmniejszenia racji ryżu. Następnego dnia korespondent agencji International News Service zamieścił wiadomość, iż w lipcu miesięczna racja ryżu dla 80 tysięcy „uchodźców” przebywających na Kożedo zmniejszona została o 2,5 raza. Dotychczas Amerykanie nie ujawnili żadnych szczegółów o tym „buncie”.

Bojówki dla tłumienia strajków organizuje Adenauer w Trizonii

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w Niemczech zachodnich prowadzone są przygotowania do utworzenia na wzór hitlerowski tzw. „nadzwyczajnej pomocy technicznej”. Organizacja ta będzie miała za zadanie tłumienie ruchu strajkowego, werbowanie dla przedsiębiorców lamistraków, zbieranie i przekazywanie władzom informacji w czasie strajku itp.

Władze bońskie zamierzają powierzyć kierownictwo tej organizacji byłym przywódcą hitlerowskiej „nadzwyczajnej pomocy technicznej”.

Prawicowe kierownictwo zachodnio-niemieckich związków zawodowych, przeprowadzając w tej sprawie tajne rozmowy z przedstawicielami bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, wyraziło zgodę na odbudowę „nadzwyczajnej pomocy technicznej”. Odbywają się jedynie targi w sprawie obsadzenia kierowniczych stanowisk w tej antyrobotniczej organizacji. Biurokraci z kierownictwa związków domagają się, by stanowiska te zostały obsadzone przez ich przedstawicieli. Rząd boński odrzucił to żądanie.



Odbudowa Wehrmachtu („Komsomolska Prawda”)

Ruch strajkowy w Brazylii

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi dziennik urugwajski „El País” w mieście brazylijskim Rio Grande (stan Rio Grande do Sul) rozpoczął się strajk powszechny. Ustal handel, zakłady przemysłowe i instytucje państwowe nie pracują. W mieście odbywają się masowe demonstracje pod hasłem walki przeciwko niedzi. Strajki i demonstracje protestacyjne odbywają się również w innych miastach tego stanu.

Władze zmobilizowały wojsko przeciwko strajkującym i demonstrantom.

Belgijskie ostrzeżenie dla imperialistów

Amerykańscy politycy wojny i nedy — organizatorzy paktu atlantyckiego — przeżyją ciężkie dni. Zawszad, że wszystkich państw uczestniczących w tym spisku wojennym, dochodzą ich sygnały mówiące, że terminy narzucone przez imperialistów amerykańskich uczestnikom paktu, dotyczące tempa zbrojeń, tempa faszystyzacji kraju, tempa militarystyki życia i ekonomiki, nie zostaną dotrzymane.

Taka jest sytuacja w dwóch głównych państwach atlantyckich — w Wielkiej Brytanii i Francji. Prasa londyńska pisze otwarcie, że na następnym posiedzeniu rady atlantyckiej nie tylko Wielka Brytania, lecz również i Francja zażąda rewizji programu zbrojeń, przyjętego przez nie w Lizbonie.

A jak przedstawia się sytuacja wśród państw mniejszych, uczestniczących w pakcie atlantyckim?

Wypadki, jakie zaszły w ciągu kilku ostatnich dni w Belgii, są znamienne. Dowodem na niezłębienie, że narody mniejszych państw nie chcą schylić karku pod jarzmo atlantyckiej zależności i rozprężyć ostrą walkę przeciwko militarystyce i chłystki i ekonomiki. Przejawem tej walki był powszechny strajk polityczny przeciwko polityce przygotowań wojennych, ogłoszonej przez wszystkich w stopę zjednoczonej ludności. W strajku tym wzięło udział przeszło milion ludzi.

Te olbrzymie demonstracje

NRD na drodze do socjalizmu

W ostatniej uchwale II Konferencji Partii Jedności niemieckiej klas robotniczej postawiono przed narodem zadanie: zbudowanie socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Realizacja tej zasadniczej uchwały rozpoczyna nowy, drugi etap rewolucji, jaka dokonała się w ciągu minionych 7 lat na terenie Niemiec wschodnich, w dawnej strefie okupacji radzieckiej, obecnie Niemieckiej Republice Demokratycznej. Od czasu bowiem uwolnienia narodu niemieckiego od hitlerowskiego faszyzmu przez Armię Radziecką zostały przeprowadzone na obszarze NRD rewolucyjne przemiany polityczne i gospodarcze, które stworzyły mocne przesłanki budowy socjalizmu.

Rozłam w niemieckiej klasie robotniczej został usunięty, zostało osiągnięte zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych i postępowych.

Władza przeszła w ręce klasy robotniczej, która w sojuszu z pracującym chłopstwem, inteligencją twórczą i innymi warstwami ludu pracującego, prowadzi naród po nowej drodze rozwoju.

Decydującym wydarzeniem politycznym, które umożliwiło masom pracującym Niemiec wschodnich jego walkę rewolucyjną — nowe oblicze kraju, był Kongres Zjednoczeniowy ruchu robotniczego w maju 1946 r., który wywołał Socjalistyczną Partię Jedności — SED. Program partii robotniczej, oparty na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu, stał się motorem rewolucji ludowej. Socjalistyczna Partia Jedności jest główną siłą Frontu Narodowego oraz bloku antyfaszystowskiego partii demokratycznych i masowych organizacji społecznych; jej kierownictwa rola umożliwiła odbudowę gospodarki NRD ze zniszczonej wojennych oraz rozbudowę kraju na nowych niekapitalistycznych zasadach.

Zlikwidowane gospodarce poddawano panowaniu monopolistów i junkiów, przeprowadzając nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, będącego we władaniu nazistów, oraz reformę rolną, która zlikwidowała ob-

Laureaci nagród państwowych

Prof. dr. ANDRZEJ MOSTOWSKI otrzymał nagrodę państwową II stopnia za wybitne osiągnięcia w zakresie podstaw matematyki, a szczególnie w zakresie teorii mnogości.

Laureat studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w styczniu 1939 roku złożył egzamin doktorski.

W czasie okupacji (lata 1943-44) dr. Mostowski prowadził wykłady matematyki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Zaraz po wojnie zostaje adiunktem przy katedrze matematyki na Politechnice Śląskiej, później zaś wykłada w Łodzi i Warszawie.

Od 1947 roku do chwili obecnej jest profesorem matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, zaś od 1949 roku pracownikiem naukowym Państwowego Instytutu Matematycznego. Prof. dr. Mostowski ogłosił drukiem szereg prac naukowych z dziedziny podstaw matematyki.

Prof. dr. ANDRZEJ MOSTOWSKI otrzymał nagrodę państwową II stopnia za wybitne osiągnięcia w zakresie podstaw matematyki, a szczególnie w zakresie teorii mnogości.

Laureat studiował matematykę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w styczniu 1939 roku złożył egzamin doktorski.

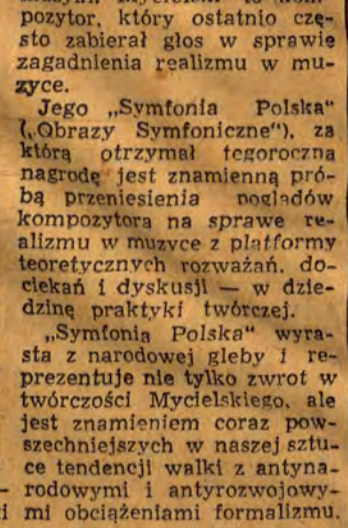
W czasie okupacji (lata 1943-44) dr. Mostowski prowadził wykłady matematyki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim.

Zaraz po wojnie zostaje adiunktem przy katedrze matematyki na Politechnice Śląskiej, później zaś wykłada w Łodzi i Warszawie.

Od 1947 roku do chwili obecnej jest profesorem matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, zaś od 1949 roku pracownikiem naukowym Państwowego Instytutu Matematycznego. Prof. dr. Mostowski ogłosił drukiem szereg prac naukowych z dziedziny podstaw matematyki.



Prof. dr. Andrzej Mostowski



Zygmunt Mycielski

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

W cieniu dolara

Zamiast mieszkań — poligony

Duch Ridgway'a — amerykański styl życia wyściska coraz silniejsze piętno na krajach zachodniej Europy.

domu — spędzają noc na ławce poczekalni dworcowej. Tak z bliska wygląda „wolność” w zmarszczonem wężym.

Pod wpływem atlantyckiej dżumokracji pozostaje również Szwajcaria, w wyniku czego z każdym dniem pogłębia się nędza tamtejszych mas pracujących, w zatrważający sposób rośnie bezrobocie, coraz więcej rodzin pozbawionych utrzymania nie tylko środków utrzymania — ale i dachu nad głową.

Zdjęcie nasze przedstawia „wolnych” robotników szwajcarskich, którzy nie mając

Do urny wyborczej pójdę razem z synem

Często wracam myślą do tego, co przeżyłam w życiu. Na próżno szukam wspomnień szczęśliwych, wesołych z okresu do 1939 roku.

Jak ja, to lepiej, żeby umarło. Mama popłakiwała nad swoim i moim losem. — Widziałam Helę — mówiła — ojczyzna naszą rządzą panowie, a my z głodu umieramy.

Wybory w 1935 roku, które zwołano dla robotnic, oczywiście jeszcze bardziej utrwaliły Zarząd państwa i naszą nędzę. Zarząd państwa tylko dwa dni w tygodniu. Miał dwóch dorosłych braci, zdolnych do pracy, siedział w domu bez środków do życia. Przyszły rok 1939, okupacja... przymusowe roboty w Niemczech... Oj, było to życie, że kamień by zapłakał!

Kiedy patrzę na młode matki, cieszące się ze swych pociech, na dzieci w czystych przedszkolach i żłobkach, myślę o swym synu — Czesiu. Przecież i on kiedyś był mały. Dziś większy ode mnie — różnie jak na dróżkach, z dnia na dzień staje się młodszy. Jakżeby mogła żyć bez niego Nie — o tym nawet myśleć dziś nie mogę. A jednak jeszcze kilkanaście lat temu często inaczej myślałam. Pamiętam dobrze ten dzień, w którym przyszedł na świat. Nikt nie zatrzymał się o to, aby skierować mnie do lepszej pracy i otoczyć opieką. Do ostatniej chwili pracowałam przy maszynie, tak jak każda robotnica. O pierwszej godzinie zeszłam ze zmiany — czwarty urodziłam dziecko. Dwa dni przed porodem, mąż zabrano do wojska.

Przyjeżdża na świat dziecko nie było w tej sytuacji dla mnie radością. Nie mając żadnych środków do życia, zmuszona byłam zarządzić na porodzie. Fabryka wtedy była uruchomiona na 2 — 3 dni. Trudno było wyżyć, a tu przecież... male dziecko. Z powodu wycieńczenia i choroby zmuszona byłam odstawić je od piersi. Ile to razy przychodziłam z głodem, z głodem, głodem, do domu, patrzyłam na mego malego i rozmyślałam: jak to dziecko ma się tak męczyć?

dość nagać z synem. Czesław dzielił się swymi sprawami ze mną. Jest wesoły. Przed. Uczy się. W ubiegłym roku został wyróżniony Srebrnym Krzyżem Zasługi za dobrą pracę społeczną i zawodową. Tego samego dnia Czesław przyniósł wieczorem do domu kwiaty i książkę z napisem: „Przedmowa nauki”. Ile to było radości! Plakaliśmy obaj ze szczęścia.

Od roku 1945 zmieniła się karta mojego życia. W porównaniu z tym co było dawniej — to tak jak dzień i noc. Do Polski wróciłam 12 listopada 1945 r. 21 byłam już w pracy. Maszyniści wtedy bardzo mało. Przybywali jednak coraz nowi ludzie, fabryka zaczynała żyć.

Zaczęłam pracować na dwóch stronach. Później na trzech stronach. W roku 1949 stworzyliśmy zespół 8 przadek, obsługując 12 maszyn. Przez dwa lata miałam zawsze i miejsce we współzawodnictwie.

Syn skończył szkołę zawodową i obecnie pracuje jako elektryk razem ze mną, w tych samych zakładach. Często mówi o tym, że chciałby zostać inżynierem. Kiedyś nie odważyłby się nawet o tym marzyć, a dziś, nasza Konstytucja daje gwarancję, że pragnienie mego Czesława stanie się rzeczywistością. Przed nim stoją przecież otworem szkoły, wyższe uczelnie.

Ktoś obserwując moją pracę i wysokie wyniki produkcyjne, mógłby się dziwić: skąd w niej tyle zapału, siły, taka szczerka, mala... Najprzyjemniejsze chwile — to nasze wspólne wieczory w domu. Nigdy nie możemy się

HELENA OKRÓJ
prządka z ZPB im. Dzierżyńskiego

O nowe metody kierownictwa socjalistycznym współzawodnictwem

Sprawa rozwoju ruchu socjalistycznego współzawodnictwa, a w związku z tym nowych zadań, jakie stoją przed kierownikami tego ruchu — związkami zawodowymi — była jednym z głównych zagadnień poruszanych na X plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Obok znaczących osiągnięć w ruchu współzawodnictwa, przejawia się wiele błędów, które hamują jego rozwój. Jakże jest ich źródło? Towarzysz Kłosewicz w swym referacie przytoczył słowa towarzysza Bieruta, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR, odnoszące się w pełni do najważniejszych problemów ruchu współzawodnictwa:

„Główna przyczyna trudności i przeszkód, które obecnie napotykamy, polega na tym, że zmieniły się warunki rozwoju przemysłu, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa. Szereż zaś naszych instytucji i działaczy gospodarczych nie dostrzegła tej zmiany sytuacji, nie widzi konieczności nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa, a pracując po staremu, w nowej sytuacji nie może, rzecz jasna, osiągnąć w swojej pracy pomyślnych wyników.”

Z tego wskazania przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wynika nowe zadania dla instancji związkowych, jako odpowiedzialnych za rozwój współzawodnictwa — zadania walki o nowe metody pracy w kierowaniu tym potężnym ruchem.

Wzmocnienie kontroli wykonania zobowiązań. Brak kontroli, to jeden z przejawów biurokratyzmu, panującego nie tylko w wielu ogniwach związkowych. Zarówno rady zakładowe, jak i wyższe instancje związkowe muszą przejawiać większą aktywność, wyjść z bierności i czuwać nieustannie nad przebiegiem wykonywania zobowiązań, zamiast stwierdzać dopiero po upływie okresu obliczeniowego, w jakim stopniu zobowiązania zostały wykonane.

Podstawą kontroli zobowiązań jest praca grupy związkowej, gdzie najłatwiej można stwierdzić, jak dalece zobowiązania są realne oraz jakie istnieją przeszkody w ich wykonywaniu. Kontrola w grupie związkowej przyczyni się wydatnie do uaktywnienia najszerzej mas związkowych.

Wraz z coraz szerszą stosowaną w naszym przemyśle mechanizacją, wprowadzaniem nowych urządzeń, nowych procesów technologicznych, rodzą się u nas nowe, wyższe formy współzawodnictwa pracy. Twórcza inicjatywa mas podsuwa coraz to nowe, skuteczniejsze metody pracy — szybsze, lepsze, oszczędniejsze. Jednakże metody te nie są dostatecznie rozpowszechniane. Ilość szybkościowych wytypów w hutnictwie nie przekracza jeszcze 30 proc. W przemyśle włókienniczym ilość przekłonych metodą inżyniera Kowalewa nie sięga jeszcze 5 proc. Nie dość zainteresował się jeszcze Związek Zawodowy. Włókiennicy rozpowszechnieniem pracy trój- i czterokłach.

X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych wskazało szereg przykładowych świadczeń, iż w naszym przemyśle niedokładnie daje się zauważyć osłabienie walki o jakość produkcji. Na przykład w przemyśle włókienniczym ilość zobowiązań, dotyczących polepszenia jakości spadła w I kwartale bieżącego roku do 16 proc. w stosunku do ogółu zobowiązań, podczas gdy poprzednio wynosiła 19 procent. Również daje się zauważyć osłabienie walki o oszczędność surowców. Na przykład w „Fabioku” wskutek złej jakości dostaw hutniczych traci się w kwartale dwa parowozów. Te przykłady wskazują, iż nasze instancje związkowe straciły z oczu niektóre podstawowe zadania, jakie stoją przed naszym przemysłem. Błęd ten trzeba naprawić. Brygady naj-

Podstawowy warunek realizacji planów. Towarzysz Kłosewicz w swym referacie wskazał kilka podstawowych nowych metod kierowania ruchem współzawodnictwa pracy. Jak dotąd, wyraża się ono przede wszystkim w mobilizowaniu do zobowiązań okolicznościowych. Są one niezmieralnie ważne i cenne dla naszej gospodarki, jednakże — jak mówił towarzysz Kłosewicz — „zobowiązania okolicznościowe musimy traktować jako nieodłączną część składową trwałego biegnącego współzawodnictwa pracy”. Współzawodnictwo winno stać się jednym z stałych elementów pracy załóg, jednym ze stałych warunków wykonywania i przekraczania planów. Tak jak bieżąca jest w naszym przemyśle o uniknięcie szturmu, o rytmiczność w wykonywaniu planów, tak samo winniśmy się biec o ciągły i systematyczny rozwój współzawodnictwa. Ten kierunek rozwoju współzawodnictwa nakłada nowe, poważne zadania na nasze organizacje związkowe, zadania zarówno w dziedzinie przekonania załogi o znaczeniu stałego i systematycznego rozwoju współzawodnictwa, jak i w dziedzinie organizacyjnej. Niezbędnym warunkiem rozwoju współzawodnictwa w ogóle, a systematycznego i trwałego w szczególności, jest również ścisła współpraca admi-

niestracji gospodarczej, kierowniczej kadry zakładu z organizacjami związkowymi.

Jako druga cecha nowych, lepszych metod kierownictwa współzawodnictwem pracy towarzyszy Kłosewicz wymienił konieczność stałej i systematycznej kontroli wykonywania zobowiązań. Jest to sprawa nie nowa. Przy wielu okazjach podkreślano już ten obowiązek, spoczywający zarówno na wyższych instancjach związkowych, jak i na ogniwach najniższych. Jednakże ciągle jeszcze kontrola wykonania swanku.

do podniesienia na wyższy poziom pracy naszego przemysłu. Jest to sprawa koncentracji uwagi związków zawodowych na wielkich i trudnych zakładach pracy. Chodzi o to, aby wielkie, szandarowe ośrodki były wzorem dla innych zakładów tej samej gałęzi przemysłu by promieniowały na cały kraj. Do takich zakładów należy dziś „Ursus”, ośrodek specjalnej opieki Związku Zaw. Metalowców, zakład niedawna jeszcze pozostający w tyle, dziś jeden z zakładów produkcyjnych. Trzeba, aby i inne związki poszły za przykładem ZMZ. Sprawa ta winna być przedmiotem szczegól-



Irena Nowakowska z Pabianickich Zakładów Wytwarzających Lampy Elektryczne w pracy swojej osiąga 153 proc. normy.

Gmina Brzeźnio nie przygotowała się do akcji omlotowej

Małorolny chłop z gromady Brzeźnio, Bronisław Sedziński, wyszedł z mieszanką, zwabiony buzieniem młocarni. Pilnie nastawił uszu, spojrzał w kierunku, skąd dołatały rytmiczny warkot i rzekł do siebie: — No, wreszcie doczekaliśmy się. Wymieci się zboże, będzie na chleb i do siewu, sprzeda się państwu. Był się tylko co nie stało, było maszyną się nie popuścił.

Bo Sedziński słyszał, że młocarnie często się psują. Zaciekawiony, jak też idzie młocarka, ruszył przez pole, na przelaj, ku przylegającym do Brzeźnia chałupom gromady Bronisławów. Młocarno u Walentego Matusiaka.

— Dlaczego to najpierw zaczynają od kulaka? — zdumiewał się Sedziński. Podszedł bliżej. Maszyna niestrużenie wyrzucała z siebie potoki złotego słomy, zakurzeni ludzie uwiązali się jak w ukropie, worki z ziarnem pęczniały w oka mgnieniu, sypląc ziarno lato się ulęwną strugą.

— Idzie, co? — zwrócił się z dumą właściciel maszyny, Kazimierz Andrych, do stojącego obok gospodarza. Obaj z uznaniem patrzyli na pracę. Jeden, ponieważ maszyną i motor sły bez zarzutu, drugi, że bez wysiłku wymiecił sobie zboże. Sedziński przywitał się.

— No, co Sedziński? — zwrócił się z otwartą dłoń do przybyłego chłopa właściciela agregatu — ile macie stóg? Kiedy chcecie maszynę? Sedziński wzruszył ledwo dotrzeszaną ironię. — E, co on ta ma — machał ręką kulak Matusiak i ruszył ku worowi żyta. — Z żoną sobie przez zimę wydubił.

Sedziński jednak nie speżył się i przystąpił od razu do pertraktacji. Nie można powiedzieć, żeby Andrych odmawiał, albo stawiał opór, nie. Wyjaśnił tylko, że on planowo młócił, obrabił Bronisławów, a potem przyjdzie czas na Brzeźnio. Trzeba wszystko planowo robić. I bila maszyną Andrycha od świtu do późnej nocy zboże u Antoniego Kuderki (15.18 ha) Piotra Chudzi (19.17 ha), Franciszka Machały (11 ha), Franciszka Kowalewki (12 ha) i innych bogatych chłopów.

Biedniacy z Brzeźnia czekali uparcie. Kiedy pewnego rana maszyną nie zaczęła swej normalnej roboty w Bronisławowie, Sedziński, jako że znał się z Andrychem, poszedł po-

nej troski wszystkich zarządów głównych. Przystąpienie nowych metod kierownictwa współzawodnictwem pracy przez nasze instancje związkowe jest sprawą trudną i wymagającą od naszych aktywistów związkowych wiele pracy, wiele wysiłku i walki. Jednakże jest to niezbędne po to, aby istotnie współzawodnictwo było coraz większym bodźcem do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, jednym z najistotniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

K. N.

Po Złocie - do nowych zadań

O 100-procentową jakość produkcji

W dniu 4 sierpnia przed Złotem, nie należał do produkcyjnych robotnic. Wykonywałam bazę „Złoty” w 60 — 70 proc. Kiedy i ja i moje koleżanki głowiliśmy się w jaki sposób uczcić Złot — majster Duceński poradziliśmy zorganizowanie dwuzmianowych brygad w oddziale snowalnia. I tak się stało, że chociaż nigdy przedtem nie

wato o naszym udziale w Złocie. Cała brygada w składzie 14 osób wyjechała do Warszawy.

wła wstąpić w szeregi ZMP. To także mówił przecież o tym, że Złot pomógł zrozumieć naszej młodzieży, że organizacja ZMP-owska kształci i wychowuje młode charaktery.

Już od pierwszych dni pracy zespołowej osiagaliśmy coraz wyższą wydajność. Zaczęłam wykonywać po 100 proc. planu dziennego, a później i więcej. Pierwsze miejsca spośród nas zajęła Marysia Olśzak, która w czerwcu wykonała plan w 212 proc. Ja wykonałam plan w 153 proc., Marysia Przybył w 147 proc., pozostałe koleżanki także znacznie przekroczyły zaplanowane zadania.



W dniu 4 sierpnia br. cała nasza 14-osobowa brygada postanowiła utrwalić osiągnięcia Czynu Złotowego, dobieść, że słowa śluzowania głęboko utkwiły w naszej świadomości. Dnia 4 sierpnia postanowiliśmy walczyć o 100 proc. jakość produkcji. Snowalnia jest bowiem oddziałem podstawowym w naszym zakładzie. Zdajemy więc sobie sprawę z tego, że jakość gotowej dzianiny zależna jest od naszej pracy, od tego, jakiej jakości przedzie oddamy dziełniam. Nasze zobowiązanie jest jednocześnie apelem do całej młodzieży naszego zakładu, aby wraz z nami walczyła o 100 proc. jakość produkcji. Nie wątpimy, że zostanie ono podjęte, że plany produkcyjne w naszym zakładzie wykonywane będą nie tylko pod względem ilości, ale i jakości.

To, że wszystkie zrozumiałyśmy apel Zarządu Głównego ZMP, że w Cynie Złotowym zrozumiałyśmy nasz patriotyczny obowiązek — odpowiedzialność za wykonanie planu — zdecydowa-

jakich doznałam w Warszawie, jak tam w ciągu tych kilku dni wzrosła moja miłość do partii, wzrosła troska o pełne wykonanie zadań produkcyjnych. Takie przeżycia miało wiele innych uczestniczek Złota. Np. Marysia Przybył zaraz po powrocie z Warszawy postanowi-

IRENA KICIAK
snowalniczka z ZPDZ im. Konopnickiej.

NAD BRZEGIEM CICHEJ SOSNY

Deszcz w obwodzie woroneckim jest stosunkowo rzadkim gościem. Mimo to otacza nas uleźmierzona morza niezbyt wysokiej, kwitnącej pszenicy. Zadziewia nas jej wyspanie, choć jeszcze niewykształtowany kłos. Zwracam na nią uwagę mego najbliższego sąsiada, agronoma kolchozu, który informuje nas, że przejeżdżamy obok 850-hektarowego łanu pszenicy zwanej „Stepowa 135”. Odmianę tę wyhodował słynny na cały Związek Radziecki Instytut Naukowy — Badawczy im. Dokuczajewa. Pszenica ta przy największym wietrze i deszczu nie kładzie się, jest odporna na mróz i posuch, posiada kłosa pozbawiony ości, dlatego jej słoma świetnie nadaje się na pasze. Jest odporna na rdzę zbożowa Pytamy o spodziewany urodzaj pszenicy 31—32 q z ha — pada odpowiedź:

Co pewien czas wysiadamy z naszych samochodów, aby obejrzeć poszczególne zabudowania gospodarstwa kolchozu, pomieszczenia i urządzenia kulturalne, poszczególne fermy hodowlane, maszynownię rolniczą i park transportowy.

Jeden z naszych twarzyszy, młody przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w woj. lubelskim, tow. Syc, który z całą dokładnością zapisuje wszystko, co widzi, informuje mnie z podziwem że w dzielnicy już 35 wieśniczek dla inwentarza żywego, 5 wielkich spichlerzy zbożowych, 5 spichlerzy na warzywa, młyn mechaniczny, kaszarnię, 3 cegielnie, z których każda produkuje 10 do 15 tysięcy cegieł na dobe, tartak 2 duże kuznie, warsztat stolarski, 8 motorów spalnowych (o sile 228 koni mechanicznych), 9 samochodów ciężarowych, 128 pługów konnych, 207 bron, 26 siewników, 10 snopowiązałek, 2 wielkie śleczkarnie, maszynę do rniecia naszy do silosowania, 6 maszyn do stekania buraków, marchwi i brukwi, 2 motopompy i wiele innych maszyn i urządzeń.

Oprócz tego wszystkie podstawowe prace wykonuje stacja maszynowa — traktorowa. W roku 1951 pracowało w kolchozie 21 traktorów (2 brygady) z jej parku maszynowego, 4 kombajny, 4 siewniki traktorowe, 7 traktorowych pługów, 2 agregaty młocarniowe, kilka maszyn do sadzenia lasów. Prace polowe były w 80 proc. zmechanizowane.

Dumą kolchozu są dwie świetlice. Jedna z nich posiada pięknie urządzone widownię na przeszło 300 miejsc. Odbijają się w niej przedstawienia teatralne, wyświetla się filmy. Przed

gmachem świetlicy widzimy piękny skwer, na środku którego wznosi się pałac Stalina. Biblioteka kolchozowa liczy dziesięć tysięcy tomów. Przed paru tygodniami została puszczona w ruch elektrownia wodna o mocy 100 kilowatów. Elektrownia ta dostarcza prądu sąsiadom kolchozom i miastu rejonowemu.

Kolchoz obsługiwany jest przez trzy radiowęzły. Dzieci kolchoźników uczą się w 4 szkołach podstawowych 4-letnich, jednej siedmiolatkowej i jednej szkole średniej. Nie więc dziwnego, że spośród mieszkańców kolchozu 174 zdobyło wyższe wykształcenie, dwóch synów kolchoźników posiada szlify generalskie.

W kolchozie utworzono 6 brygad polowych (56 — 61 osób każda), 2 brygady uprawy psaz (40 — 50 osób każda), 2 brygady uprawiające działki nasienne o warzywnicze (60 — 80 osób każda), 1 brygadę wyznaczoną do pracy przy nawadnianiu pól (33 osoby), 1 brygadę sadow-

niczą (75 osób), 1 brygadę hodowlaną (127 osób), 1 brygadę drogową (23 osoby). Hodowlą zajmują się 127 osób.

Każdą fermę hodowlaną obsługuje stały wykwalifikowany personel. Dla obsługi parku samochodowego, brygad traktorowych i dla ochrony przedsiębiorstw kolchozowych są wyznaczeni specjaliści kolchoźnicy. Jak powiedzieliśmy, każda brygada polowa liczy 56 do 61 osób, w brygadzie tow. Kostienko jest 56 osób, w tym 13 mężczyzn i 43 kobiety. Brygadę tej powierzono 430 ha ziemi, w tym 402 ha ziemi ornej i 28 ha łąk. Brygada ta ma do dyspozycji 14 koni, 4 woły, 10 pługów, 16 bron, 3 siewniki, 1 kultywator, inwentarz drobny i kilka budynków gospodarczych.

W brygadach uprawiających działki nasienneo-warzywnicze każdemu ogniwu i każdemu członkowi brygady przydzielona jest na sezon określona powierzchnia pola. Zbory liżone są ściśle według ogniw, którym wypłaca się dodatkowe wynagrodzenie w zależności od osiągniętych nadwyżek. Współzawodnictwo socjalistyczne jest zorganizowane na zasadzie indywidualnego akordu.

Za przekroczenie planu w 1950 roku 633 członkowi kolchozu dolizono łączną 5995 dniówek obrachunkowych. Pracownicy ferm hodowlanych otrzymałi dodatkową prosiąt — 91, jagniąt — 40, cieląt — 7.

Praca w brygadach przebiega zgodnie z rocznym planem produkcyjnym. Plan ten przewiduje szczegółowo wszystkie zabiegi agrotechniczne, które mają zapewnić obfity zbiór. Kontrolę wykonania tych zadań dokonują brygadziści i zarząd kolchozu.

W kolchozie realizuje się zasadę stałości kadr. Większość brygadistów i kierowników ogniw w kolchozie im. Stalina pracują na swoich stanowiskach po pięć, dziesięć i więcej lat. Dlatego nie jest przypadkiem, że brygady te uzyskują co roku obfite zbory.

W kolchozie obowiązuje i ściśle jest przestrzegany regulamin wewnętrzny, który zatwierdza ogólne zebranie kolchoźników. Regulamin ten uwieczniony jest na widocznym miejscu w lokalu zarządu.

Cała praca zarządu kolchozu wykonywana jest według planu miesięcznego. (d. c. n.)

